

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 listopada 2015 roku

Sąd Rejonowy w Dąbrowie Górniczej w Wydziale VII Karnym, w składzie:

Przewodniczący: SSR Edyta Dydak- Łojewska

Protokolant: Monika Nanus

przy udziale Prokuratora Katarzyny Pietraszek-Rybak

po rozpoznaniu w dniu 4 listopada 2015 roku na rozprawie sprawy:

A. Z. (1) (Z.),

ur. (...) w S.,

syna J. i M. z d. S.,

oskarżonego o to, że:

w dniu 29.12.2011r w D. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem W. K. (1) w kwocie 39 tys złotych pochodzących z kredytu poprzez wprowadzenie w błąd W. K. (1), poprzez użycie jako autentycznej podrobionej mowy darowizny, zawierającej podrobiony podpis (...) nakreślony przez n/ n osobę, uprawniającą go do zbycia pojazdu m-ki A. (...) nr rej. (...), obecnie SD- (...) wskutek czego doprowadził do zawarcia z W. K. (1) umowy kupna przedmiotowego pojazdu jednocześnie ustalając, iż pojazd zostanie w jego użytkowaniu i zobowiązując się do spłacania rat kredytu zaciągniętego przez W. K. (1) na zakup samochodu, których następnie nie spłacił,

tj. o czyn z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k.

1. uznaje oskarżonego **A. Z. (1)** za winnego tego, że w dniu 29 grudnia 2011 roku w D., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, doprowadził W. K. (1) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem o wartości 44.135,44 złotych, w ten sposób, że używając jako autentycznej podrobionej przez nieustaloną osobę umowy darowizny samochodu, wprowadził w błąd W. K. (1) co do posiadania uprawnienia do przeniesienia własności samochodu marki A. nr rej. (...) (obecnie (...)), przez co doprowadził pokrzywdzonego do zawarcia umowy kupna – sprzedaży tego samochodu oraz umowy kredytu bankowego na jego zakup, czym wyczerpał znamiona występku z art. 270 § 1 k.k. i art. 286 § 1 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k. i za to na mocy art. 286 § 1 k.k. przy zast. art. 11 § 3 k.k. skazuje go na karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności;

2. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k., w brzmieniu obowiązującym w dniu zdarzenia, warunkowo zawiesza wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres próby wynoszący 2 (dwa) lata;

3. na podstawie art. 44 § 2 k.k. orzeka przepadek podrobionej umowy darowizny samochodu, opisanej w wykazie dowodów rzeczowych (k. 81 akt), przechowywanej w aktach sprawy (k. 67 akt);

4. na zasadzie art. 46 § 1 k.k., w brzmieniu obowiązującym w dniu zdarzenia, orzeka wobec oskarżonego środek karny w postaci obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę na rzecz W. K. (1) kwoty 31.991,40 (trzydziestu jeden tysięcy dziewięciuset dziewięćdziesięciu jeden złotych czterdziestu groszy);

5. na zasadzie art. 627 k.p.k. zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego W. K. (1) kwotę 588 (pięciuset osiemdziesięciu ośmiu) złotych tytułem zwrotu wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika procesowego;

6. na zasadzie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 ze zm.) zwalnia oskarżonego w całości od ponoszenia kosztów sądowych, obciążając nimi Skarb Państwa.

Sygn. VII K 408/14

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 10.11.2015 r.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W grudniu 2011 roku T. M. (1) poprosił swojego kolegę W. K. (1), aby ten wziął kredyt dla jego przyszłego zięcia, A. Z. (1), gdyż on nie posiada zdolności kredytowej. Zaproponował, aby W. K. (1) pozornie zakupił na kredyt samochód oskarżonego A. Z. (1) marki A. (...) nr rej. (...) za kwotę 39.000 złotych, tak, aby kwota kredytu została przelana na konto A. Z. (1). Samochód zostałby nadal w użytkowaniu oskarżonego, a T. M. (1) przekazywałby pokrzywdzonemu pieniądze na spłatę rat kredytu. W. K. (1) przystał na tą propozycję. W dniu 29.12.2011r. W. K. (1) podpisał umowę kredytu przeznaczonego na sfinansowanie kosztów nabycia pojazdu w (...) Bank S.A., Oddział w D., na mocy której Bank udzielił pokrzywdzonemu kredytu w kwocie 44.135,44 zł, na 96 miesięcy, z ratą w wysokości ok. 693 złote. W umowie ustalono, że wartość samochodu wynosi 39.000 złotych. Prawnym zabezpieczeniem kredytu było przewłaszczenie samochodu marki A. (...). Do umowy kredytu dołączono umowę sprzedaży samochodu z dnia 29.12.2011r., podpisaną przez A. Z. (1) i W. K. (1), z której wynikało, że A. Z. (1) jest jedynym właścicielem samochodu. Formalnie samochód stanowił współwłasność A. Z. (1) i jego ojca, J. Z.. W związku z tym, wraz z umową sprzedaży, w Banku przedłożono umowę darowizny, datowaną na 27.12.2011r., w której J. Z. darował samochód A. Z. (1). Ponieważ J. Z. mieszkał w znacznej odległości od miejsca zawarcia kredytu, A. Z. (1) sam wypełnił druk umowy darowizny, po czym poprosił przypadkowo spotkaną osobę o jej podpisanie w rubryce darczyńca, nazwiskiem J. Z.. Nieustalona osoba podrobiła podpis J. Z. na umowie darowizny w zamian za drobny datek, a A. Z. (2) przedłożył tak podrobioną umowę przedstawicielowi Banku. W. K. (1) nie przeglądał dokumentów złożonych w Banku i nie wiedział o podrobieniu umowy darowizny. G. (...) Bank udzielił W. K. (1) kredytu, przelewając pieniądze na konto rzekomego sprzedawcy samochodu, A. Z. (1). Następnie samochód został formalnie zarejestrowany na W. K. (1) i Bank kredytujący, przy czym faktycznie to oskarżony nadal pozostawał użytkownikiem samochodu. A. Z. (1) przekazał całość uzyskanych pieniędzy z kredytu T. M. (1), który miał już wtedy poważne problemy finansowe w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą, w postaci s. m..

Dowód: wyjaśnienia oskarżonego k.: 130-131, 191-194, zeznania świadków: W. K. k.: 3-4, 55-57, 194-197, T. M. k.: 51-52, E. M. k.; 253-255, S. Z. k.: 256-257, kserokopia dokumentacji kredytowej k.: 8-25, umowa darowizny k.67, opinia z zakresu badania pisma ręcznego i podpisów k. 86-101.

Do października 2012 r. T. M. (1) przekazywał W. K. (1) pieniądze na raty kredytu, przy czym czynił to z opóźnieniem. Następnie do czerwca 2013 r. raty przekazywał A. Z. (1). Ponieważ opóźnienia w przekazywaniu rat były coraz większe, W. K. (1) zaczął nalegać na szybszą spłatę całości kredytu przez oskarżonego lub jego teścia, ewentualnie poprzez zaciągnięcie przez oskarżonego kolejnego kredytu (konsolidacyjnego). Podczas jednej z rozmów, W. K. (1) dowiedział się, że umowa darowizny samochodu została sfalszowana. Od sierpnia 2013 roku oskarżony zaczął unikać kontaktu z pokrzywdzonym i zaprzestał spłacania rat. W. K. (1) regulował należności wobec G. Banku z własnych środków.

W dniu 4.11.2013 r. W. K. (1) wraz z trzema kolegami udał się do mieszkania A. Z. (1) żądając wydania samochodu, stanowiącego zabezpieczenie kredytu. A. Z. (1) odmówił, twierdząc, że pokrzywdzony nie ma prawa odebrać mu samochodu, gdyż umowa darowizny była podrobiona. Pokrzywdzony opuścił dom oskarżonego i złożył zawiadomienie

o przestępstwie. W dalszym ciągu spłacał kredyt i wywiązywał się z pozostałych postanowień umowy kredytowej, w tym opłacał ubezpieczenie AC, a oskarżony użytkował samochód.

Dowód: wyjaśnienia oskarżonego k.: 130-131, 191-194, zeznania świadków: W. K. k.: 3-4, 55-57, 194-197, S. Z. k.: 256-257, T. M. k.: 265-266, 29-30, P. C. k.: 33-34, 266-267, D. O. k.: 31-32, 267, kserokopie potwierdzeń wpłat k.: 218-250, 270-273.

Oskarżony ma obecnie 34 lata, jest żonaty, na jego utrzymaniu pozostaje jedno dziecko, z zawodu jest technikiem elektrykiem, aktualnie nie pracuje i nie uzyskuje żadnych dochodów. W przeszłości nie był karany sądownie. (wyjaśnienia oskarżonego k. 191, karta karna k. 206).

Oskarżony początkowo częściowo przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu zabronionego. W postępowaniu przygotowawczym (k.131) wyjaśnił, że pieniądze z kredytu były przeznaczone dla jego teścia T. M. (1), który miał go spłacać. Teść wiedział też o podrobieniu umowy darowizny, przez przypadkową osobę przebywającą w pobliżu Banku, w co jego ojciec, J. Z., nie był wtajemniczony. Oskarżony przyznał, że aktualnie ani on ani teść nie spłacają kredytu i spłaca go W. K. (1), przy czym podkreślił, że pokrzywdzony od początku wiedział, jakie jest faktyczne przeznaczenie kredytu i godził się na to.

Na rozprawie oskarżony ponownie złożył obszernie wyjaśnienia (k.191-194). przyznając, że posłużył się podrobioną umową darowizny. Oskarżony podkreślał, że został zmuszony przez teścia do udziału w tym przedsięwzięciu, z którego dochód został w całości przekazany T. M. (1). Podkreślił, że sam nie odniósł z tego żadnych korzyści, a zaprzestał spłaty kredytu, gdyż przekroczyło to jego możliwości finansowe. Wyjaśnił dalej, że o konieczności zawarcia umowy darowizny poinformował go przedstawiciel Banku w dniu jej podpisania. Ponieważ T. M. (1) nalegał na zawarcie umowy kredytowej w tym dniu, oskarżony sam wypełnił druk umowy darowizny i dał przypadkowej osobie do podpisu w miejscu przeznaczonym na podpis darczyńcy. Oskarżony przyznał, że przed podpisaniem umowy kredytowej nie rozmawiał z W. K. (1) i nie wie, co na temat przeznaczenia kredytu powiedział pokrzywdzonemu T. M. (1). A. Z. (1) przyznał także, iż nie ma pewności, czy pokrzywdzony wiedział o podrobieniu umowy darowizny, akcentując, iż powinien te okoliczności sprawdzić.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego w zasadniczej części, gdyż korelowały z pozostałym materiałem dowodowym i nie zostały podważone żadnym wiarygodnym dowodem przeciwnym. Wskazać należy, że większość istotnych okoliczności faktycznych w sprawie była bezsporna. Zarówno oskarżony, jak i pokrzywdzony w tożsamy sposób opisali okoliczności wzięcia kredytu. Oskarżony przyznał, że pieniądze zostały przelane na jego konto. Brak było podstaw do kwestionowania jego twierdzeń, iż następnie przekazał je w całości T. M. (1). Taką wersję potwierdził T. M. (1) oraz jego żona i córka. Za takim ustaleniem przemawia też okoliczność, iż od początku strony umowy kredytowej zakładały, że kredyt będzie spłacał T. M. (1), który czynił to do października 2012 roku. Sąd dał wiarę wyjaśnieniom, w których oskarżony opisał okoliczności sfalszowania umowy darowizny. Znalazły one potwierdzenie w zeznaniach T. M. (1) oraz wnioskach opinii z zakresu badania pisma ręcznego.

Sąd nie uwzględnił jedynie sugestii oskarżonego, jakoby pokrzywdzonemu znane było prawdziwe przeznaczenie pieniędzy z kredytu oraz fakt podrobienia umowy. W tym zakresie Sąd dał wiarę przeciwnym zeznaniom W. K. (1). Podkreślić przy tym należy, że oskarżony przyznał, iż osobiście nie informował pokrzywdzonego o tych okolicznościach. Żył jedynie przekonanie, że poinformował go o tym T. M. (1) (k.192), przy czym osobiście nie był też tego świadkiem. T. M. (1) tej okoliczności nie potwierdził. Oskarżony wyjaśnił ostatecznie, że nie wie, czy pokrzywdzony znał rzeczywistą sytuację finansową T. M. (1) oraz jaki powód wzięcia kredytu podał pokrzywdzonemu T. M. (1) (k.193). Stwierdził, że nie pamięta, czy W. K. (1) był obecny w Banku podczas sporządzania umowy darowizny, ani czy mu tą umowę pokazywał. Wyjaśnił przy tym, że sam o konieczności zawarcia umowy darowizny dowiedział się od pracownika Banku w dniu podpisania umowy i pod naciskiem teścia, przedłożył tą umowę do podpisu przypadkowej osobie (k. 193). Sąd uznał te fragmenty wyjaśnień oskarżonego za próbę uniknięcia jednoznacznej odpowiedzi na omawiane zagadnienia. W ocenie Sądu, oskarżony posługując się z pełną świadomością podrobioną umową darowizny, zdawał sobie sprawę z dalszych konsekwencji prawnych tego czynu. Świadczy o tym jego późniejsze

zachowanie, w postaci odmowy wydania samochodu pokrzywdzonemu i poinformowanie pokrzywdzonego, że nie ma on prawa nim rozporządzać, gdyż nabycie przez niego samochodu dotknięte było wadą prawną. Taka postawa oskarżonego świadczy nadto o tym, że zdawał sobie sprawę z niewiedzy pokrzywdzonego o podrobieniu umowy darowizny w chwili zawierania umowy kredytowej.

Sąd dał w całości wiarę zeznaniom W. K. (1), albowiem były spójne, logiczne i konsekwentne. Pokrzywdzony szczegółowo opisał okoliczności wzięcia kredytu dla A. Z. (1) oraz wskazał motywy, którymi się kierował. Podkreślił, że uległ namowom T. M. (1), gdyż chciał pomóc młodym osobom na starcie życiowym. Zgodził się, pomimo, że wcześniej żyrował już kredyt dla T. M. (1) i wiedział, że są opóźnienia w płatności poszczególnych rat. Uważał jednak, że ryzyko tego kredytu, który zaciągnął sam jest zminimalizowane zabezpieczeniem w postaci samochodu. Sąd uznał za wiarygodne zapewnienia pokrzywdzonego, iż podpisując umowę kredytową nie zdawał sobie sprawy z wadliwości umowy sprzedaży. Twierdzenia W. K. (1), że podpisując umowę był przekonany o istnieniu realnego jej zabezpieczenia w postaci samochodu, i to było głównym argumentem, przekonującym go do jej podpisania, są logiczne i zgodne z życiowym doświadczeniem. Podkreślić nadto należy, że żaden z zebranych dowodów nie podważył wprost zeznań pokrzywdzonego w tym zakresie.

Za wiarygodne uznał Sąd zeznania T. M. (1). Świadek potwierdził okoliczności zawarcia umowy kredytowej w dniu 29.12.2011r. opisane przez oskarżonego i pokrzywdzonego oraz faktyczne przekazanie mu pieniędzy z tego kredytu. Niemożliwa była natomiast weryfikacja ustaleń pomiędzy nim, a pokrzywdzonym dotyczących przeznaczenia pieniędzy z kredytu oraz wiedzy pokrzywdzonego o podrobieniu umowy darowizny, ponieważ świadek zmarł.

Sąd dał wiarę zeznaniom E. M. (2) i S. Z. (2). Ś. nie były obecne podczas zawierania umowy kredytowej, a ich zeznania dotyczyły rzeczywistego przeznaczenia kredytu i sytuacji majątkowej T. M. (1). Podkreślić należy, iż kwestie te były w istocie bezsporne. Potwierdził je A. Z. (1) i T. M. (1), a W. K. (1) nie kwestionował tych okoliczności, wskazując jedynie, że nie został o nich poinformowany. Zresztą wszyscy świadkowie – krewni T. M. (1) oraz oskarżony wskazywali, że o rzeczywistej skali zadłużenia T. M. (1) dowiedzieli się dopiero w trakcie jego choroby, w roku 2012 lub 2013.

Nadmienić w tym miejscu należy, że okoliczność, czy W. K. (1) w chwili zawierania umowy kredytowej wiedział, że pieniądze ostatecznie zostaną przekazane T. M. (1) nie ma znaczenia dla odpowiedzialności karnej oskarżonego. Marginalne znaczenie w sprawie ma też ustalenie, na ile pokrzywdzony orientował się w sytuacji finansowej T. M. (1).

Za wiarygodne, choć pozbawione istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia o przedmiocie procesu uznał Sąd zeznania D. O. (2), P. C. (2) i T. M. (4). Świadczyli byli znajomymi pokrzywdzonego, którzy towarzyszyli mu w próbie odebrania samochodu. Świadczyli opisali przebieg spotkania w mieszkaniu A. Z. (1) w sposób zbieżny z zeznaniami W. K. (1) i S. Z. (2) oraz wyjaśnieniami oskarżonego.

Świadek J. Z. skorzystał z prawa do odmowy zeznań.

Za rzetelną, zrozumiałą i zupełną uznał Sąd opinię biegłego sądowego z zakresu badania pisma ręcznego. Wnioski opinii potwierdziły fakt podrobienia podpisu J. Z. na umowie darowizny przez nieustaloną osobę trzecią.

Brak było podstaw do kwestionowania wiarygodności i rzetelności pozostałych dowodów z dokumentów zgromadzonych w postępowaniu, w tym zwłaszcza informacji z Banku na temat spłaty kredytu przez W. K. (1) oraz opłacania przez niego ubezpieczenia AC samochodu. Tu znów należy nadmienić, że wszystkie raty były przekazywane do Banku za pośrednictwem pokrzywdzonego, który początkowo otrzymywał na nie pieniądze od T. M. (1), a później od A. Z. (1). Strony zgodnie przyznały, że A. Z. (1) ostatnie pieniądze na ten cel przekazał pokrzywdzonemu w lipcu 2013 r., a potem zaprzestał ich przekazywania z uwagi na pogorszenie się jego sytuacji materialnej. Zgodność okoliczności stwierdzonych w dokumentach złożonych przez strony z rzeczywistością nie była podważana w toku procesu.

Analiza zebranego w postępowaniu, a przedstawionego powyżej materiału dowodowego, prowadzi do wniosku, że oskarżony dopuścił się przypisanego mu czynu zabronionego. Jest bezspornym, że W. K. (1) zawarł z A. Z. (1) pozorną umowę kupna samochodu marki A. i zaciągnął w G. Banku kredyt na sfinansowanie tego zakupu, z którego

środki zostały przekazane bezpośrednio na konto A. Z. (1). Z materiału dowodowego wynika także bezspornie, że A. Z. (1) w rzeczywistości nie był uprawniony do przeniesienia własności samochodu na pokrzywdzonego, gdyż nie był jego wyłącznym właścicielem. W celu sfinalizowania umowy kredytowej, oskarżony posłużył się podrobioną umową darowizny samochodu na swoją rzecz. Sąd ustalił dalej ponad wszelką wątpliwość, że W. K. (1) w chwili zaciągania kredytu nie wiedział o podrobieniu umowy darowizny. Wskazują na to konsekwentne i stanowcze zeznania pokrzywdzonego, racjonalne w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, także przy uwzględnieniu jego późniejszego zachowania – próby odebrania samochodu. Te fragmenty zeznań pokrzywdzonego nie zostały podważone żadnym dowodem. Na podstawie tak poczynionych ustaleń faktycznych Sąd uznał, że zachowanie oskarżonego wyczerpało znamiona przedmiotowe i podmiotowe występku z art. 270 § 1 k.k. i 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Posługując się w Banku podrobioną umową i zatajając ten fakt przed W. K. (1) oskarżony – działając niewątpliwie wspólnie i w porozumieniu z nieżyjącym już T. M. (1) – wprowadził w błąd W. K. (1) co do okoliczności mającej istotne znaczenie dla jego decyzji o zaciągnięciu kredytu. W. K. (1) kilkakrotnie podkreślał, że właśnie świadomość istnienia realnego zabezpieczenia kredytu w postaci samochodu, zadecydowała ostatecznie o jego zgodzie na jego zaciągnięcie. W tych okolicznościach wiedza pokrzywdzonego na temat problemów finansowych T. M. (1), czy sytuacji majątkowej A. Z. (3), nie miała znaczenia. Oczywistym jest, że W. K. (1) zdawał sobie sprawę z braku zdolności kredytowej A. Z. (1) i T. M. (1). To wszak legło u podstaw poproszenia go o tą nietypową „przysługę”. Uważał jednak, że zabezpieczenie spłaty kredytu w postaci realnego majątku, który został przewłaszczony na rzecz jego i Banku, gwarantuje mu spłacenie kredytu, przynajmniej w znacznej części. Podnieść należy, że przepis art. 286 § 1 k.k. nie wymaga ustalenia podejmowania przez sprawcę szczególnych, spektakularnych czynności zmierzających do wprowadzenia pokrzywdzonego w błąd. Wystarczające jest bowiem ustalenie jakiegokolwiek działania, które może spowodować błędne wyobrażenie o rzeczywistości u osoby rozporządzającej mieniem (zob. postanowienie SN z 26.06.2003r., sygn. V KK 324/02, LEX nr 80291). Wskazać dalej należy, iż rozporządzenie mieniem w rozumieniu art. 286 § 1 k.k. to także zwiększenie pasywów osoby pokrzywdzonej. N. tego rozporządzenia po stronie pokrzywdzonego w niniejszym przypadku polegała na przyjęciu na siebie zobowiązania, którego realizacja – wbrew przekonaniu pokrzywdzonego, nie była należycie zabezpieczona.

Na podstawie całokształtu zachowania oskarżonego ustalonego w oparciu o wiarygodny materiał dowodowy zgromadzony w sprawie Sąd uznał, że oskarżony świadomie zataił fakt podrobienia umowy darowizny, słusznie zakładając, że pokrzywdzony nie zgodzi się na zawarcie umowy kredytu, wiedząc, że A. Z. (1) nie ma uprawnień do przeniesienia na niego własności samochodu. Oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu z zamiarem bezpośrednim, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Fakt, że była to w tym wypadku korzyść majątkowa przeznaczona wyłącznie dla T. M. (1) nie miał znaczenia dla bytu przestępstwa. Okoliczność tą Sąd wziął pod uwagę jedynie przy wymiarze kary.

Reasumując, materiał dowodowy zebrany w sprawie wykazuje ponad wszelką wątpliwość, że A. Z. (1) swoim zachowaniem wyczerpał podmiotowe i przedmiotowe znamiona występkę opisanego normą art. 286 § 1 k.k. Sąd dokonał redakcyjnej zmiany opisu zarzucanego oskarżonemu czynu, przyjmując dodatkowo wartość niekorzystnego rozporządzenia mieniem za równoważną pełnej kwocie zaciągniętego przez pokrzywdzonego zobowiązania, która wynikała wprost z umowy kredytu. Podpisując pod wpływem błędu umowę kredytową, pokrzywdzony przyjął na siebie zobowiązanie o wartości 44.135,44 zł i o tyle zwiększyły się jego pasywa. Podczas gdy wskazana w zarzucie kwota 39.000 zł wynikała z wartości samochodu stanowiącego zabezpieczenie kredytu.

Biorąc pod uwagę całokształt materiału dowodowego, wina rozumiana jako możliwość zarzucenia oskarżonemu niewłaściwego zachowania nie budzi żadnych wątpliwości. Oskarżony według swego oświadczenia jest zdrowy psychicznie, a w czasie czynu nie zachodziły żadne czynniki, które w myśl przepisów ustawy wyłączałyby winę oskarżonego. Oskarżony miał pełną świadomość bezprawności swojego zachowania i swobodę wyboru postępowania zgodnego z prawem.

Uznając oskarżonego winnym popełnienia przypisanego mu czynu i kierując się dyrektywami wskazanymi przepisem art. 53 § 1 i 2 k.k., Sąd, na mocy art. 286 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności. O powyższym wymiarze kary zadecydował stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego, który Sąd uznał za

wyższy niż nieznaczny, na co złożyła się przede wszystkim wysokość szkody oraz fakt popełnienia przez oskarżonego dodatkowo przestępstwa przeciwko dokumentom. Z drugiej strony, Sąd uwzględnił szczególną sytuację motywacyjną oskarżonego, który działał pod presją swojego teścia i wyłącznie na jego korzyść, sam nie uzyskując z przestępstwa żadnego dochodu. Do okoliczności łagodzących należało także zaliczyć uprzednią niekaralność oskarżonego.

Mając na uwadze dotychczasowy, ustabilizowany sposób życia oskarżonego oraz jego właściwości i warunki osobiste, Sąd na mocy art. 69 §1 i 2 k.k. oraz art. 70 §1 pkt 1 k.k., warunkowo zawiesił wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres próby wynoszący 2 lata. Zdaniem Sądu, właściwości i warunki osobiste oskarżonego oraz dotychczasowy sposób życia przemawiają za uznaniem, że okres ten będzie wystarczający dla zweryfikowania względem niego dodatkowej prognozy kryminologicznej, a istniejąca realnie możliwość zarządzenia wykonania warunkowo zawieszanej kary pozbawienia wolności winna skutecznie odwieść A. Z. (1) od pokusy naruszania przepisów prawa w przyszłości. Sąd zastosował przepisy kodeksu karnego obowiązujące w dniu popełnienia czynu, kierując się wskazaniem art. 4 § 1 k.k. i uznając, że poprzednio obowiązujące przepisy są dla oskarżonego względniejsze. W obecnym stanie prawnym, warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności połączone być musi z zastosowaniem któregoś ze środków probacyjnych określonych w art. 72 § 1 k.k. Sąd uznał, że nakładanie dodatkowych obowiązków na oskarżonego – o co nadto nie wnosił żaden z oskarżycieli, nie jest niezbędne dla zrealizowania wobec niego celów kary. Z tych względów, zgodnie z zasadą stosowania jednej ustawy, do wszystkich punktów wyroku opartych na przepisach, które uległy zmianie w okresie po popełnieniu przestępstwa przypisanego oskarżonemu, zastosowano normy w brzmieniu obowiązującym w dniu 29.12.2011r.

W ocenie Sądu, orzeczona kara jest współmierna do stopnia winy oskarżonego i stopnia społecznej szkodliwości jego czynu, a nadto winna w dostatecznym stopniu spełnić swoje cele w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Pokrzywdzony W. K. (1), działając w sprawie w charakterze oskarżyciela posiłkowego złożył w przewidzianym terminie wnioski o zobowiązanie oskarżonego w trybie art. 46 k.k. do naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem, w kwocie, którą ostatecznie określił na 68.697 zł, wliczając w to przyszłe raty kredytu oraz poniesione i przyszłe koszty ubezpieczenia samochodu. Sąd uznał, że tak wyliczona kwota jest nadmierna. Ustalając wysokość poniesionej przez pokrzywdzonego szkody, Sąd od pełnej kwoty kredytu określonej w umowie, tj. 44.135, 44 zł, do której spłacenia na rzecz G. Banku zobowiązany jest W. K. (1), odjął raty przekazane przez T. M. (1), a później A. Z. (1), w kwotach wynikających z harmonogramu i potwierdzeń wpłat. Sąd przyjął przy tym, zgodnie ze zbieżnymi zeznaniami pokrzywdzonego i wyjaśnieniami oskarżonego, że raty te były przekazywane do lipca 2013 włącznie (tj. 19 rat po 639, 16 zł, co daje kwotę 12.144,04 zł). Wyliczona w ten sposób różnica daje kwotę kredytu, do spłacenia której zobowiązany był W. K. (1). To od decyzji pokrzywdzonego zależało, czy spłata tej części zobowiązania nastąpiła i będzie następować w ratach (co faktycznie zwiększy realną sumę spłaty), czy też w spłacie jednorazowej. Wskazać nadto należy, że – stosując przepisy poprzednio obowiązujące, traktować należy obowiązek z art. 46 § 1 k.k. jako środek karny, do którego odpowiednio stosuje się dyrektywy wymiary kary określone w art. 53 k.k. Zatem na wysokość orzeczonego w wyroku karnym obowiązku miała wpływ ocena stopnia winy oskarżonego, a także fakt, iż sam nie osiągnął z przestępstwa realnych korzyści. Nie bez znaczenia dla oceny wysokości środka karnego pozostaje także aktualna sytuacja majątkowa i rodzinna oskarżonego i związana z tym możliwość realizacji tego środka. Nie negując zasadności pozostałych roszczeń pokrzywdzonego, wynikających z zaciągniętego zobowiązania, wskazać należy, iż mogą one być dochodzone w pozostałym zakresie na płaszczyźnie postępowania cywilnego.

Stosownie do treści art. 44§ 2 k.k., orzeczono przepadek podrobionego dokumentu w postaci umowy darowizny.

Konsekwencją złożenia przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego stosowanego wniosku było zasądzenie na rzecz W. K. (1) kosztów poniesionych w związku z ustanowieniem pełnomocnika procesowego, które obliczone zostały według stawek minimalnych określonych w Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu i wyniosły łącznie 588 złotych.

Uwzględniając aktualną sytuację majątkową oskarżonego i wysokość obciążeń finansowych nałożonych na niego wyrokiem, Sąd w oparciu o powołane w wyroku przepisy, zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych obciążając nimi Skarb Państwa.